VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 87)
z dnia 22 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 87)

22 października 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zamierzała rozpatrzyć:

– senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druk nr 1799).

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Pasławska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Paweł Kaczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Narodowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Buczyński** starszy radca Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, **Marcin Bajko** dyrektor Biura Gospodarki Nieruchomościami Urzędu miasta stołecznego Warszawy wraz ze współpracownikami oraz **Aleksander Grabiński** prezes Zrzeszenia Dekretowiec wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska**, **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, otwieram kolejne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości z panią minister Urszulą Pasławską, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druk nr 1799). Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

Stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Szanowni państwo, spotkaliśmy się w dniu dzisiejszym, aby rozpatrzyć senacki projekt ustawy. Przed dzisiejszym posiedzeniem rozmawialiśmy z przedstawicielami Biura Legislacyjnego, którzy przedstawili nam – prezydium, które spotkało się przed posiedzeniem Komisji – swoje uwagi natury legislacyjnej do projektu. Uwagi, które nie zmieniają treści, ale są to uwagi istotne. Za chwilę poproszę Biuro Legislacyjne, aby przedstawiło je Wysokiej Komisji.

Konkluzja naszych ustaleń prezydialnych jest taka, że do rozpatrzenia projektu przystąpimy w dniu jutrzejszym. Jutro mamy posiedzenie Komisji poświęcone zaopiniowaniu budżetu. Jako punkt drugi wprowadzimy rozpatrzenie senackiego projektu, który mieliśmy rozpatrywać dzisiaj. Będziemy prosili Biuro Legislacyjne, aby do tego czasu uzgodniło z biurem senackim wspólne stanowisko. Będziemy też prosili rząd, aby wypowiedział się w tej materii w sposób jednoznaczny – tak, abyśmy jutro mogli podjąć dobrą decyzję. Może jednak na początek meritum. Bardzo proszę przedstawicieli Biura Legislacyjnego o przedstawienie oceny.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, panie przewodniczący. Łukasz Nykiel, Biuro Legislacyjne. Rzeczywiście, jest tak, jak pan przewodniczący powiedział. Mamy pewne wątpliwości, które mają charakter formalny. Oczywiście, nie wchodzimy w meritum projektu i nie oceniamy, czy jest on zły, czy dobry, mówiąc kolokwialnie. Natomiast – naszym zdaniem – ta propozycja Senatu i zapis tej propozycji w formie przepisu przejściowego do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji jest błędem legislacyjnym.

Zgodnie z § 30 Zasad techniki prawodawczej, przepis o takiej treści, który jest w projekcie, nie jest przepisem przejściowym, gdyż ten paragraf mówi wyraźnie, iż „w przepisach przejściowych reguluje się wpływ nowej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych". Natomiast tutaj mamy do czynienia z sytuacją, że do ustawy, która funkcjonuje w systemie prawnym 17 lat, w ramach przepisów przejściowych dodajemy przepis, który nie spełnia tej funkcji, czyli nie reguluje wpływu nowej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych.

Dlatego mamy propozycję, ażeby w ramach inicjatywy, którą Senat przygotował… Naszym zdaniem nie jest to w żaden sposób obejście zasady trzech czytań ani wyjście poza zakres tej inicjatywy. Proponujemy, ażeby stworzyć nową, odrębną ustawę o dotacji celowej ze środków Funduszu Reprywatyzacji dla miasta stołecznego Warszawy w latach 2014-2016. Treść tego projektu składałaby się z trzech artykułów. W art. 1 byłoby powiedziane, że w latach 2014-2016 dysponent Funduszu Reprywatyzacji, o którym mowa w art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, może udzielić ze środków tego Funduszu i na zasadach określonych w ustawie o finansach publicznych dotacji celowej miastu stołecznemu Warszawie na dofinansowanie wypłaty odszkodowań, o których mowa w art. 215 ustawy o gospodarce nieruchomościami. W art. 2 proponujemy treść ust. 2 z art. 1 projektu senackiego, czyli to, że wysokość dotacji nie może przekroczyć kwoty 200 mln zł. Art. 3 jest przepisem końcowym, który jest tożsamy z przepisem projektu senackiego.

Naszym zdaniem, jak już mówiłem, taki zapis w formie przepisu przejściowego do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji jest wadliwy legislacyjnie. Stąd nasza propozycja. Niestety, nie ma już takiej możliwości, ażeby tego typu regulacje włączyć do ustawy okołobudżetowej, która, tak naprawdę, wydaje się najwłaściwszym miejscem dla tego typu przepisu. Natomiast z uwagi na to, że ustawa ta jest już po pierwszym czytaniu, dołożenie do niej nowej dotacji byłoby wykroczeniem poza inicjatywę rządową. Byłoby to, oczywiście, narażone na ewentualną wadę, którą później mógłby wytknąć Trybunał Konstytucyjny.

Dlatego też jedynym – naszym zdaniem – rozwiązaniem, ażeby uczynić zadość tej inicjatywie, jest stworzenie nowej ustawy, o której mówiłem. Treść tej ustawy przeczytałem. Nie różni się ona niczym od projektu senackiego, ale, naszym zdaniem, jest prawidłowo zapisana legislacyjnie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy rząd chce się wypowiedzieć w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Pasławska:

Minister Skarbu Państwa opiniował, jak to już zostało wielokrotnie powiedziane, projekt senacki w kwestii przedmiotu zmian w ustawie. Oczywiście, co do przedmiotu zmian projekt opiniujemy pozytywnie. Natomiast, jeśli chodzi o samą formę aktu prawnego, to jako Ministerstwo Skarbu Państwa nie opiniowaliśmy jego zgodności z zasadami legislacji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo proszę o głosy w dyskusji, pytania. Pan poseł Suski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak rozumiem z tego, co powiedział pan z Biura Legislacyjnego, ten projekt, który został skierowany do pierwszego czytania, nie może być przyjęty, bo jest nieprawidłowy. W związku z tym praca nad tym projektem, jak rozumiem, w ogóle powinna zostać przerwana. Jeżeli chcemy tę sprawę załatwić, tj. problem merytoryczny, to trzeba napisać nowy projekt ustawy i rozpocząć całą procedurę od nowa. Tak to rozumiem. Nie można przecież zmienić senackiego projektu ustawy w nowy projekt, który nie będzie rozpoczynał biegu od początku. Nie słyszałem o takiej procedurze legislacyjnej.

Może Biuro Legislacyjne nam powie, na jakiej podstawie prawnej mielibyśmy nowy projekt uznać za stary projekt. Jeżeli miałyby tam być wniesione jakieś poprawki, na zasadzie takiej, że gdzieś w przepisach coś się zmienia, no to rozumiem.

Jeżeli jednak pan z Biura Legislacyjnego mówi, że trzeba napisać nową ustawę, to rozumiem, że ten projekt jest do kosza. Tak wynika z tego toku rozumowania. Jeżeli jest to do kosza, to trzeba po prostu rozpocząć prace od nowa, pod ustawą zebrać odpowiednią liczbę podpisów i złożyć ją, albo do laski marszałkowskiej w Sejmie, albo w Senacie.

Dotychczas takich zastrzeżeń nie formułowano. Projekt został przyjęty przez Senat. Odbyło się pierwsze czytanie w Sejmie. Zwracałem uwagę, że jest napisany na kolanie, ale wtedy koledzy mówili, że z mojej strony to jest tylko mówienie opozycyjne. Teraz się okazuje, że ten projekt jest do wyrzucenia, że jest z punktu widzenia legislacji nieprawidłowo napisany.

W trakcie debaty podnosiłem, że to jest tak, że w Warszawie jest referendum, więc wszystkie ręce na pokład, kiełbasa wyborcza drzwiami i oknami. Kolejne 200 mln zł dla Warszawy to był jeszcze jeden klucz. Słuchałem waszych wypowiedzi, choćby członków Komisji Finansów Publicznych, którzy w radiu się wypowiadali, że te pieniądze już są dla Warszawy.

Teraz słyszę, że jest to wszystko w ogóle do niczego i trzeba od początku rozpoczynać pracę. Chciałbym, żeby Biuro Legislacyjne powiedziało nam… Jeżeli jest tak, że to musi być nowa ustawa, żeby to zabezpieczyć, nie ma możliwości – że tak powiem – przepisania. To znaczy, że w ogóle nad tym projektem nie możemy pracować, bo nowa ustawa to nie ustawa senacka, tylko znowu senacka albo sejmowa. Prawdę powiedziawszy, pan mecenas mnie dzisiaj zaskoczył. Prosiłbym o wyjaśnienie. Na jakiej podstawie legislacyjnej mielibyśmy pracować nad nową ustawą jako starym projektem senackim?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan mecenas wyjaśni. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, zanim przejdę do odpowiedzi na pytanie pana posła, chciałem wyraźnie zaznaczyć, że w swojej wcześniejszej wypowiedzi powiedziałem, że, naszym zdaniem, zmiana tego projektu senackiego w formie, którą zaproponowaliśmy, odbywa się w ramach tej inicjatywy, którą Senat powziął.

Jeśli chodzi o pytanie – na jakiej podstawie projekt o jakiejś ustawie można zamienić na projekt o innej ustawie, to oczywiście, można to zrobić w formie poprawki do projektu. Art. 42 regulaminu Sejmu mówi, że poprawki do projektu ustawy, po zgłoszeniu na posiedzeniu komisji lub podkomisji, mogą być przedstawiane przewodniczącemu komisji lub podkomisji. Ważne jest to, ażeby poprawki do projektu ustawy nie wychodziły poza zakres inicjatywy ustawodawczej. Jeżeli nie wychodzą one poza ten zakres, to nie ma podstaw do tego, żeby dowolnie projekt zmieniać na etapie sejmowym.

Jeśli chodzi o przykład, to w poprzedniej kadencji, lub V kadencji Sejmu, projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, na etapie pierwszego czytania był projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych. Chodziło o art. 585 k.s.h., czyli przepis karny. W toku debaty, w której uczestniczył m.in. pan profesor Andrzej Zoll, i procesu legislacyjnego Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach uznała, że lepszym działaniem będzie zmiana k.k., a nie nowelizacja art. 585 k.s.h. Też przepisu karnego, tyle że w innym akcie normatywnym.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeżeli nie, to jeszcze będę prosił o głos. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeszcze raz pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

W poprzedniej wypowiedzi wyraźnie pan powiedział, że jest potrzebna nowa ustawa, że ten zapis się po prostu nie broni i nie ma możliwości wprowadzenia do tej ustawy przepisu, który by to umożliwiał. Nawet sobie zanotowałem, że te przepisy są wadliwe legislacyjnie i nie ma możliwości wprowadzenia ich do tego projektu, że potrzebna jest nowa ustawa. Teraz pan mówi, że można to zmienić poprawkami.

Prawdę mówiąc, pomiędzy tymi dwiema wypowiedziami, kilka minut po sobie następującymi, widzę wyraźną rozbieżność. Warto byłoby, żebyśmy mieli wypowiedzi Biura

Legislacyjnego spójne, żeby nie było później wątpliwości, bo np. ktoś będzie na podstawie tych wątpliwości zaskarżał ustawę do Trybunału, jeżeli wejdzie w życie. Bardzo proszę pana mecenasa, jeżeli takiej groźby nie ma, żeby nie wypowiadać takich treści, że przepisy są wadliwe, nie można ich wprowadzić, że potrzebna jest nowa ustawa. W tej wypowiedzi pan tego nie potwierdził, jakby wycofał się, więc prawdę powiedziawszy, kolejny raz jestem trochę zdziwiony, tym razem nową zmianą stanowiska.

Jeżeli można poprawkami to zmienić, to rozumiem, że nie mamy ich na dziś przygotowanych i dlatego dziś nie będziemy procedować. Rozumiem. Wobec tego pytam – kto przygotuje te poprawki?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Poseł Jastrzębski się zgłaszał. Bardzo proszę.

Poseł Leszek Jastrzębski (PO):

Wysoka Komisjo, panie pośle, z tego, co zrozumiałem, cały czas pracujemy nad tym samym projektem, natomiast nadajemy mu tylko inny tytuł i inną formę. Cały czas pracujemy nad tym samym projektem.

A co do kiełbasy wyborczej, to się nie będę wypowiadał, bo generalnie to chyba – z tego, co się dowiaduję – szef pana partii proponował zamknięcie lotów nad Ursynowem, czyli zamknięcie debat dotyczących Okęcia. Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

A jaki to ma związek z tą ustawą?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, proszę o powagę, bo wszystkim nam zależy na tym, aby uchwalić akt prawny, który będzie zgodny z techniką legislacyjną. Wydaje mi się, że uwagi przedstawione przez Biuro są poważne i przekonujące. Natomiast wydaje się również, że dobrze będzie, jeżeli damy sobie czas do dnia jutrzejszego. Poprosimy Biuro Legislacyjne o przedstawienie opinii na piśmie, żebyśmy mieli materiał. Poprosimy też rząd, aby przygotował swoją ocenę propozycji Biura. Myślę, że kluby parlamentarne też mogą, wykorzystując swoje zaplecze prawne, lepiej się przygotować do debaty, żebyśmy jutro byli w stanie podjąć dobrą decyzję. Jeżeli będzie konsensus w kwestii formy, to jutro rozpatrzymy projekt ustawy, który nie jest bardzo obszerny. Mam także poczucie, że jeżeli chodzi o treść, nie powinien budzić większych zastrzeżeń, ale, oczywiście, jest to decyzja Wysokiej Komisji. Pan poseł Suski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, w trakcie debaty mówiliśmy, że rekompensowanie strat osobom, które utraciły mienie bądź ich spadkobiercom jest rzeczą z gruntu słuszną. Podkreślaliśmy również, że projekt jest niedopracowany.

Teraz pan przewodniczący mówi, że kluby mogą skorzystać ze swojego zaplecza prawnego, legislacyjnego. Owszem, tak, ale pod warunkiem, że chociażby dzisiaj dostalibyśmy te poprawki, bo jak jutro na posiedzeniu Komisji dostaniemy poprawki, to możemy co najwyżej wnieść o przeniesienie tego na kolejne posiedzenie. Chodzi o to, żebyśmy mogli skorzystać z zaplecza, bo w ten sposób, jak słyszę, będzie to prawie nowy projekt. Projekt jest bardzo krótki, ale zmian będzie kilka, czyli, na dobrą sprawę będzie to nowy projekt. Żebyśmy mogli skorzystać z tego zaplecza, to musielibyśmy mieć chociaż 24 godziny, bo nie jesteśmy w stanie skorzystać z zaplecza, jak pan przewodniczący sugeruje, ponieważ to zaplecze na posiedzenia Komisji z nami nie przychodzi.

Panie przewodniczący, jeśli można, to prosiłbym, żebyśmy otrzymali poprawki, a jeżeli one mają być dopiero jutro, to żebyśmy ten projekt przełożyli na następne posiedzenie, bo nie ma możliwości zapoznania się z poprawkami w takim trybie. Chyba, że chodzi o to, żeby znowu przepychać to kolanem, a co później będzie, no to się zobaczy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani poseł Zaremba. Proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, jest propozycja. Nic się tutaj nie zmienia oprócz tytułu ustawy, jak to zostało wcześniej powiedziane, ale żeby był jednak porządek w prawie, poprosimy Biuro Legislacyjne o przygotowanie takiej opinii i skonsultowanie się z senackim Biurem Legislacyjnym. Ponieważ to Senat jest wnioskodawcą, więc powinien się do tego odnieść, a dzisiaj przedstawiciela Senatu, niestety, na posiedzeniu Komisji nie ma. Poprosilibyśmy o te uwagi na piśmie. Jeśli można rano i wtedy przekażemy je poszczególnym klubom – tak, żebyśmy mogli podjąć decyzję, czy przesuwamy to o tydzień, czy też rozpatrujemy w dniu jutrzejszym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wydaje mi się, że jest to roztropny kompromis. Czy jest zgoda w tej materii? Nie słyszę sprzeciwu.

W takim razie widzimy się jutro. Jutro przekażemy opinię, tak? Spotykamy się o godzinie 14:00. O której może być opinia jutro rano? Poprzez sekretariat Komisji będzie przekazana poszczególnym klubom. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisje.